Nr. 23 Kraków, sobota 27 stycznia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: **Naprzód Kraków.**

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Walki nad Aa.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 26 stycznia.

Urzędowo donoszą 26 stycznia:

Wschodni teren wojny: Na południowem skrzydle frontu wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa w dolinie Casinu odrzucono rumuński atak.

Jeden z naszych lotników zestrzelił w walce powietrznej dnia 23 b. m. koło Kimpolung rosyjski samolot.

Zresztą u austro-węgierskich sił zbrojnych nic nowego.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny: Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Wynik wyborów w Łodzi.

Radni polscy w mniejszości.

Dawniej znany wynik wyborów z 5 kuryj w Łodzi przedstawia się tak, iż na **50** rozporządzalnych tam mandatów radzieckich uzyskali kandydaci polscy, występujący w kilku komitetach, 17 mandatów. 2 mandaty ponadto przypadły Polakom-żydom.

Resztę mandatów zdobyli — po odliczeniu 7, przypadających na zjednoczony komitet Niemców — radni żydowscy, występujący pod hasłem odrębności.

Szósta kurya, robotnicza, rozporządzająca tylko **10** mandatami, nie zdołała zmienić wybitniej powyższego układu narodowościowego, pozostawiającego polskich radnych **w mniejszości.**

Do rady wchodzą z niej: jeden reprezentant P. P. S. (frakcyi) Rżewski, jeden lewicowiec (Gralak), po dwu przedstawicieli N. Z. R. i chrześciańskiej demokracyi. Organizacye żydowskie uzyskały 3 mandaty (1 Bund, 2 Poale-Sion). — Jeden mandat przypadł Niemcowi.

W kuryi robotniczej oryentacyę aktywistyczną reprezentują zatem tylko trzej wybrani: Rżewski, oraz N. Z. R-owcy: Kaczmarek i Pokorski.

W kuryach innych **przewagę liczebną** wśród radnych Polaków mają żywioły „neutralistyczne.“

Prasa w Królestwie, omawiając wynik wyborów z 5 kuryj nierobotniczych, podkreśla pewną opieszałość wyborców polskich.

W kuryi 6 na zapisanych 17.624 głosowało 14.437.

Z Królestwa.

Usunięcie hańbiącej „pamiątki“ rosyjskiej.

„Gazeta Radomska“ donosi, że z krzyża „aleksandrowskiego“, postawionego w Radomiu na pohańbienie powstania 63 roku zdarto i rozbito tablicę marmurową z napisem na cześć cara Aleksandra.

Uczyniła to młodzież w rocznicę powstania. Jakaś tajemnicza ręka „carosławna“ usiłowała odłamki tablicy przymocować ponownie i dopisała prowokatorski napis: „Początek działalności Państwa Polskiego“. Wobec tego ułamki tablicy usunięto kompletnie.

Na wojsko polskie

ofiarowali p. Luksemburg z żoną 5000 marek.

Ucieczka legionisty z niewoli.

Do Warszawy przybył po licznych przygodach zbiegły z niewoli rosyjskiej plutonowy 3 pułku Legionów — Ślązak, Józef Cwiekała.

Charakterystyka Rady Stanu we „Frankf. Ztg.“

„Frankfurter Zeitung“ scharakteryzowawszy, kto objął kierownictwo poszczególnych wydziałów w Radzie Stanu Królestwa, taką dodaje uwagę: „Nowi ludzie obejmują w Polsce kierownictwo sprawami kraju. Nie politycy z fachu są to, nie siły, zużyte w swarach partyjnych, lecz przeważnie bezpartyjni i fachowo odpowiednio przygotowani ludzie pracy. Elementy demokratyczne są silnie reprezentowane, jak to wykazuje wybitna rola, przypadająca pp. Piłsudzkiemu, Łempickiemu i Kunowskiemu.“

Z rosyjskiego bagna.

Sprawa Manasewicza-Manuiłowa.

W. Szulgin pisze w „Kijewlaninie“: „Najpierw stolica, a potem i cała Rosya nie na żarty zaniepokojone były tem, **że kierownik rządu rosyjskiego ma takiego sekretarza, jak Manasewicz-Manuiłow.** — Było to jednym z powodów, których całokształt zmusił izbę państwową, by jednomyślnie dobijała się **wydalenia B. Stuermera.** Według charakterystycznego wyrażenia Rodiczewa wszyscy „wiedzą“ o Manusewiczu Manuiłowie, ale „wszyscy“ po części uspokoili się pod tym względem, gdy Stuermer został wydalony, zaś dzień sądu nad ManasewiczemManuiłowem zbliżał się i wreszcie dzień ten nastąpił.

Zaszło jednak coś zgoła nieoczekiwanego, bodaj, że poraz pierwszy w dziejach sądownictwa rosyjskiego. **Zaczęta już sprawa została przerwaną.**

Przypuśćmy, że proces ujawniłby rzeczy okropne, kompromitujące wielu. Ależ to byłoby właśnie tem uzdrowieniem, jakiego potrzeba. — Władza, która rozprawiałaby się z winowajcą istotnym, temsamem zapobiegałaby niesłusznemu oczernianiu niewinnych i znowu byłoby lepiej i społeczeństwo nabrałoby otuchy na myśl, że z wrogiem wewnętrznym walczą taksamo, jak walczą z wrogiem zewnętrznym. Cóż będzie obecnie po przerwaniu procesu? Można przepowiedzieć z pewnością, że przerwanie sprawy Manasewicza-Manuiłowa objaśnione będzie tymiż samymi motywami, które kierowały Milukowem, gdy mówił: **„Nie, panowie, Manasewicz-Manuiłow wie zbyt wiele, by jego można aresztować“.** Ludzie powtarzać będą te słowa, dodając: **„Wiedział on tyle, że nie można go było nawet sądzić“.** I znowu wypełzną te podejrzenia złowrogie, które gaszą wiarę, zabijają energię i napełniają duszę rozpaczą. Czyż taki nastrój ulży olbrzymim, ale trudnym zadaniom, jakie ma obecnie przed sobą Rosya?“

Sytuacya wojenna pod Galaczem i nad dolnym Dunajem.

Korespondent „Pester Lloydu“ charakteryzując sytuacyę pod Galaczem pisze:

Rosyanom zależy ogromnie na tem, aby tak długo jak to tylko będzie możliwe wykorzystywać Dunaj jako linię dowozową dla swoich pozycyi nad Seretem.

Północne ramię Dunaju — noszące nazwę od miasta leżącego nad niem — Kilii, jest aż do ujścia ramienia św. Jerzego na północny-zachód od Tulczi w niepodzielnem posiadaniu rosyjskiem.

Dalej w górę rzeki stoją wzdłuż bagnistego południowego brzegu rzeki straże bułgarskie, a w pobliżu miasta Isaccei artylerya zagraża poważnie przejeżdżającym transportom. W ostatnich dniach wiele rosyjskich parowców transportowych zostało zatopionych. Istnieje jeszcze druga linia dowozowa do Galaczu, a mianowicie kolej Reni—Galacz — wybudowana już podczas wojny — lecz znajduje się ona już od dwuch tygodni w ogniu dalekonośnych dział niemieckich.

Rosyanie więc musieli ograniczyć się do transportu koleją tylko ciężkiego materyału. — Wojska i wozy muszą dostawać się do Galaczu przy pomocy bardzo nędznych dróg, co powoduje wielkie trudności.

Dlatego też Rosyanie postanowili zdobyć V a d e n i, aby ulżyć sobie trochę. Vadeni zostało opróżnione przez wojska tureckie, lecz główne pozycye na południowy zachód od tej miejscowości znajdują się w rękach sprzymierzonych.

Pozycye te panują nad mostem żelaznym ponad Seretem i nad wszystkimi drogami, prowadzącymi z Galaczu. Samo miasto z swym portem, arsenałem marynarki i koszarami znajduje się pod ogniem dział.

Budynki dworca kolejowego w pośrodku miasta spłonęły już. — Budynki zaś wojskowe

amfiteatralnie położonego miasta stanowią doskonały cel dla dział.

Urządzenia portowe są po większej części zniszczone.

Rozpoczęła się już ostra zima klimatu stepowego. Bagna zamarzły, a wojska cierpią bardzo wskutek nadzwyczaj zimnych nocy.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Urzędownie 25 b. m. wieczorem donoszą z Berlina: Na zachodnim brzegu Mozy żywa czynność bojowa koło Martwego Człowieka. Pozatem na froncie zachodnim nic istotnego. Na wschodzie nasze wojska na obu brzegach Aa poczyniły postępy.

„Evening World“ donosi: **Nowa akcya pokojowa Wilsona rozpocznie się w pierwszym tygodniu lutego** bezpośrednio po głosowaniu w senacie. Nowa akcya będzie w swych zasadach ściślej określoną i więcej zdecydowaną niż poprzednia.

„Frankfurter Zeitung“ donosi z Bazylei: Według doniesienia biura Reutera w jednej z angielskich fabryk amunicyi 24 stycznia miała miejsce **druga wielka eksplozya**, przyczem **zginęło ogółem 49 osób, a 72 jest ciężko i 350 lekko rannych.**

„Le Journal“ (Paryż) donosi, że w. ks. **Mikołaj Mikołajewicz** znajduje się od pewnego czasu w Petersburgu, aby wzmocnić stanowisko cara wobec partyi, która domaga się zawarcia przez Rosyę odrębnego pokoju.

Jak utrzymuje „Wieczernieje Wremia“, krążą w stolicy Rosyi ponownie pogłoski, jakoby istniał zamiar powołania Mikołaja Mikołajewicza na odpowiedzialne stanowisko **dyktatora w całym kraju.** Zamianowanie Mikołaja Mikołajewicza dyktatorem umotywowanem byłoby tem, iż w obecnej sytuacyi Rosya potrzebuje męża energicznego i bezwzględnego. I za takiego uważano w kierujących kołach właśnie byłego generalissimusa armii.

„Tagesanzeiger“ donosi z Petersburga, iż krążą tam pogłoski o odwrocie Rosyan z wschodniej Galicyi. **ewakuacya obszaru Stanisławowa już się rozpoczęła.**

Dziennik „Samomat“ donosi z Haparandy: W Petersburgu przeciągały zgłodniałe masy ludzi ulicami, **demonstrując przeciwko brakowi chleba.** Przeciwko demonstrantom wystąpiło wojsko. Gdy porucznik dał rozkaz strzelania do tłumów, żołnierzy nie chcieli tego czynić. Został on następnie zabity bagnetami przez zbuntowanych żołnierzy.

Jak donosi prasa paryska, z powodu **manifestacyj ulicznych w Paryżu,** odbyła się w ministerstwie narada, na której postanowiono codziennie podczas zimna, które dochodzi do 17 stopni, z miejskich rezerw węglowych rozdzielać węgiel między handlarzy dla dalszej rozsprzedaży. Wczoraj nastąpił pierwszy rozdział stu ton.

Biuro Reutera donosi z **Tokio:** Cesarz rozwiązał Izbę reprezentantów.

Walki nad Aa pod Rygą.

Wielkie straty rosyjskie.

Berlin, 26 stycznia.

Biuro Wolffa donosi o walkach nad rzeką Aa (nazwa łoteska „Gauja“. Przyp. red.. Jakkolwiek atak nie zaskoczył kierownictwo rosyjskie, osiągnięto jeszcze dnia 23 b. m. w południe na obu skrzydłach na froncie atakowym, leżącym na wschód od rzeki Aa mniejsze sukcesy. Popołudniu udało się w centrum wykonać decydujące uderzenie. Jakkolwiek wojska atakowe miejscami do kolan głęboko zapadały się w bagnie, zdobyto już dnia 23 b. m. wieczorem z obu stron rzeki Aa trzy kilometry terenu. W nocy na 24 b. m. udało się prawemu skrzydłu na wschód od rzeki Aa dalej zyskać na terenie. — Znajdujące się w kotlinie gniazdo rosyjskie zostało zniesione, przyczem wzięto 400 jeńców. Według zeznań jeńców otrzymał komendant rosyjskiego oddziału rozkaz cofnięcia się; temu jednak nie uczynił zadość. Gdy Rosyanie zobaczyli, że są otoczeni, zastrzelili swego komendanta.

Także na zachód od rzeki Aa posunęły się wojska dnia 24 przed południem znacznie naprzód. Przeważna część pozostawionego Rosyanom z początkiem stycznia terenu znajduje się znowu w niemieckim ręku. Wielkość rosyjskich strat wynika z zeznań jeńców. Z niektórych pułków, liczących po 3000 ludzi, powróciło tylko 500. — Inni zginęli. odnieśli rany lub zostali wzięci do niewoli.

Samobójstwo generała Brusiłowa?

Sztokholm, 26 stycznia.

„Aftonbladet“ donosi z Helsingforsu, iż krąży tam uporczywie pogłoska, iż generał Brusiłow powrócił niedawno z głównej kwatery i zastrzelił się.

Uchwały partyi pracy w Anglii.

Londyn, 26 stycznia.

Biuro Reutera donosi:

Kongres partyi robotniczej w Manchester **oświadczył się 1,498.000 głosami przeciw 696.000 przeciw temu, aby równocześnie z konferencyą pokojową odbył się międzynarodowy kongres socyalistyczny i t. d.**

Kongres przyjął 1,036.000 głosami przeciw 484.000 projekt urządzenia konferencyi robotniczej sprzymierzonych.

Pozatem kongres 1,679.000 głosami przeciw 302.000 odrzucił rezolucyę domagającą się natychmiastowych propozycyj pokojowych.

Strejk we francuskich zakładach amunicyjnych.

Berno, 26 stycznia.

„Temps“ donosi z Le Havre: Robotnice amunicyi w zakładach Schneider-Crouzot w Barfleur rozpoczęły wczoraj niespodziewanie strajk. Minister amunicyi Thomas (socyalista) wezwał robotnice porozlepianymi afiszami, aby się zastanowiły nad niebezpieczeństwem, jakie dla obrony kraju powstanie przez ich strajk i aby natychmiast podjęły pracę, **w przeciwnym razie będą przymusowo sprowadzone.**

„Progres de Lyon“ donosi, że niektóre robotnice z powodu apelu ministra podjęły pracę na nowo.

Wrażenie orędzia Wilsona.

Nowy Jork, 26 stycznia.

Telegram iskrowy Biura Wolffa. Depesze z Waszyngtonu podają, że orędzie Wilsona wywołało głębokie wrażenie w kołach oficyalnych i dyplomatycznych. W kołach koalicyi pierwsze wrażenie skondensowało się w odczuciu nastroju nieprzyjaznego; przewidują, że **orędzie w krajach koalicyi wywoła jeszcze dalszy nastrój przeciw Ameryce.** Depesza nowojorskiego „Worlda“ podaje, że angielscy dyplomaci widocznie są **zaniepokojeni wystąpieniem Wilsona w sprawie wolności mórz.** Angielscy dyplomaci oświadczają, że widzą w tem możliwość zagrożenia tradycyjnej angielskiej polityki. — Depesza mówi także o złem wrażeniu, jakie zdania mowy, rzekomo przyjazne dla Niemiec, wywołały w kołach ambasad koalicyi. — Demokraci kongresu przyjęli mowę z aprobatą, a nawet wielu wyrażało się o niej z entuzyazmem. Wilson w prywatnej rozmowie wyraził się o swej mowie, że oddaje ona to, za czem każdy tęskni, ale co uważa za niemożliwe, a co jednakże teraz zdaje się być możliwe.

Grecya przeprasza.

Ateny, 26 stycznia.

Ag. Havasa donosi: Rząd grecki za pomocą pisma urzędowego złożył posłom Francyi, Anglii, Włoch i Rosyi swe formalne usprawiedliwienie z powodu pożałowania godnych wydarzeń w dniu 1 grudnia. Uroczysta ceremonia złożenia hołdu sztandarom sprzymierzonych odbędzie się w najbliższą sobotę przed Zappeionem. Wezmą w niej udział posłowie koalicyi w uniformach, a także admirał, jako głównodowodzący sił morskich koalicyi, oraz zastępcy marynarki sprzymierzonych.

Milionowe oszustwa żywnościowe w Berlinie.

Pani Kupfer i jej interesa.

Berlińskie dzienniki podają dużo szczegółów ze sprawy niejakiej Kupfer, kupcowej, która została zaaresztowana za popełnione oszustwa i lichwę żywnościową. Szczegóły popełnionych nadużyć nie są jeszcze dokładnie znane. Charakterystyczny objaw na razie notujemy ten, że mnóstwo osób składało w ręce p. K. z całą ufnością swe kapitały lub drobne oszczędności w nadziei olbrzymich zysków. Nadzieje nie zawodziły, gdyż jak wykazały dotychczasowe dochodzenia, oprocentowywał pani K. złożone u niej pieniądze wcale nieźle — mianowicie **do 800 procent (!).** Do p. Kupfer i jej świetnego interesu spieszyli nie tylko więksi kapitaliści, lecz także ludzie średnio-zamożni. Np. pewna handlarka jarzynami złożyła u niej 12 tysięcy marek, pewien fryzyer 3000 marek itd. P. K. brała wszystko, co się pod rękę nawinęło i zebrała **milionowy kapitał.** W chwili bowiem, gdy policya przerwała zyskowne afery, kapitał p. K. wynosił przeszło 830.000 marek, czyli **blisko milion!**

Wykryto szwindle w ten sposób, iż jedna z osób, która pieniądze u p. K. składała, poinformowała się w pewnym banku, czy istotnie afery p. K. są tak zyskowne, jak ta podaje, i czy istotnie p. K. znajduje się w takich ścisłych stosunkach z centralą zakupów, która jej dostarczać ma wielkich partyj środków spożywczych itd. To doprowadziło do zbadania szwindlarskich procederów p. K.

Charakterystyczne, że p. K. nie prowadziła żadnych ksiąg rachunkowych. Oszołomieni perspektywą potężnych zysków, wierzyciele ślepo jej ufali.

KRONIKA.

Kraków, piątek 26 stycznia.

Wyodrębnienie Galicyi. „Morgenztg.“ donosi z Wiednia:

Parlamentarna komisya Koła pol. zebrała się dzisiaj na posiedzenie, ażeby wysłuchać sprawozdań czterech komitetów dla sprawy wyodrębnienia Galicyi. Projekty tych subkomitetów odznaczają się radykalnością. Mają one na celu bardzo luźną łączność Galicyi z Austryą. — Wedle tych projektów ma Galicya w przyszłości mieć z Austryą **tylko następujące wspólne sprawy: polityka zagraniczna, armia i stosunki międzynarodowe.**

Do tej dążności odłączenia Galicyi od Austryi przyczyniło się wiele szorstkie stanowisko radykałów niemieckich, którzy za wszelką cenę chcą już teraz pozbyć się z parlamentu posłów polskich.

Przeniesienie siedziby namiestnika do Krakowa. Namiestnik bar. Diller wczoraj po południu przybył do Lwowa. „Gazeta Lwowska“ donosi, że namiestnik od 1 lutego przenosi na pewien czas swoją siedzibę urzędową z Białej do Krakowa. Prezydyum namiestnictwa pozostaje w Białej.

Namiestnik urzędować będzie w dotychczasowej siedzibie Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi przy ulicy Czystej, a w sprawach ważniejszych będzie dojeżdżał do Białej. Przeniesienie się namiestnika do Krakowa związane jest ze sprawą odbudowy Galicyi.

Sprzedaż chleba, ziemniaków i nafty. Jak już donieśliśmy, gmina krakowska otrzymała 16 wagonów ziemniaków, które obecnie sprzedaje na pięciu placach targowych. Niestety, ziemniaków tych nie można zbyt długo przechowywać w piwnicach, gdyż **znaczna ich część jest zmarzła.** Gmina poczyniła zabiegi o dostawy dalsze gdyż nadesłane zapasy są niewystarczające.

Codziennie, zwłaszcza w godzinach porannych można widzieć przed piekarniami i sklepami nafty długie ogonki

Gmina powinna poczynić szybko zapobiegawcze kroki — zwiększając liczbę miejsc zakupna itd.

Obecnie magistrat pracuje nad szczegółami przyszłej rejonowej sprzedaży nafty, która ma na celu zapobieżenie gromadzeniu się publiczności przed sklepami. Kupcy utrzymują jednozgodnie, że podwyższony obecnie kontyngent nafty do 50 wagonów rocznie jest również niewystarczający. W czasach normalnych Kraków rocznie konsumował około 610 wagonów nafty. Dotąd również nie pomyślano o nafcie dla „primusów“ i kuchenek naftowych.

Kawa. Namiestnictwo ogłasza: § 3 rozporządzenia z dnia 25 czerwca 1916 r. zmienia się o tyle, że począwszy od dnia 21 stycznia 1917 ustanawia się ilość spożycia kawy palonej **bez wyjątku dla jednej osoby i na przeciąg ośmiu tygodni na 1/8 kilograma.** Począwszy od dnia 21 stycznia 1917 opiewać będą karty dla kontroli spożycia kawy na 1/8 kg. kawy palonej i zawierać będą jeden odcinek na 1/8 kg.

Aresztowanie galicyjskich naftciarzy w Wiedniu. Piszą do „Kuryera Lwowskiego“ z Wiednia: Przed kilku dniami dokonała policya wiedeńska w jednej z tutejszych kawiarń aresztowania 27 osób, wyłącznie kupców naftowych z Galicyi. Z tego 14 osób po wylegitymowaniu się natychmiast wypuszczono, resztę zaś zatrzymano. Z pozostałych po przeprowadzonem policyjnem śledztwie wypuszczono na wolną stopę 12, zatrzymano jedynie niejakiego Blocha, kupca drohobyckiego, który w czasie wojny na handlu naftą zarobił grube miliony. Ten Bloch niedawno kupił w Wiedniu ogromną kamienicę przy Kaertnerstrasse, tzw. Stock im Eisen.

Blocha, mimo ofiarowanej przez niego **kaucyi w kwocie miliona koron,** zatrzymano w areszcie śledczym.

Interwencya posłów węgierskich przy dostawach węgierskich. W Sejmie, podczas dyskusyi nad przedłożeniem w sprawy uzupełnienia ustawy o zarządzeniach wyjątkowych podczas wojny, przyszło do **burzliwych scen,** spowodowanych oświadczeniem posła Stefana Rakovszkyego **o nadmiernych zarobkach niektórych posłów podczas wojny.** Rakovszkyego kilkakrotnie przywołał prezydent do porządku.

Z komisyi parlamentarnej Koła.

(Komunikat sekretaryatu Koła).

25 b. m. zebrała się komisya parlamentarna Koła polskiego na posiedzenie, w którem pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego, w obecności ministra Bobrzyńskiego, członka Izby panów hr. Zdzisława Tarnowskiego i członka Wydziału krajowego dra Jahla, wzięli udział z prezydyum posłowie Abrahamowicz, Daszyński, German, Głąbiński i Kędzior, tudzież członkowie komisyi Czaykowski, Diamand, Długosz, Halban, hr. Lasocki, Leo, Loewenstein i sekretarz Koła Jabłoński.

Prezes Biliński złożył sprawozdanie z konferencyi, którą dnia 21 b. m. odbył z prezydentem ministrów hr. Clam-Martinicem, zaś 24 b. m. z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem. **Rezultat tych konferencyj, które odnosiły się do sprawy polskiej, sprawy rozszerzenia samorządu Galicyi i postulatów kraju, określił prezes jako zupełnie pomyślny.**

Przechodząc do omówienia obrad podkomitetów, wybranych przez komisyę parlamentarną dla rozważenia wszystkich spraw złączonych z zapowiedzianem przez manifest z dnia 5-go listopada 1916 r. rozszerzeniem samorządu Galicyi, a mianowicie podkomitetów: konstytucyjnego, skarbowego, gospodarczego i dla odszkodowań wojennych, oświadczył prezes, że narady te, trwające od połowy grudnia 1916 r. przy udziale fachowych doradców i zastępców episkopatu, nie zostały jeszcze wprawdzie ukończone, ale **doprowadziły już do porozumienia w zasadniczych punktach.** — Przedstawiwszy w głównych zarysach wynik dotychczasowych narad, wyraził prezes Biliński zapatrywanie, że należy na razie odroczyć obrady komisyi parlamentarnej aż do chwili, kiedy podkomitety będą mogły przedłożyć **zupełnie gotowe elaboraty, co nastąpi w pierwszych dniach lutego.**

Sprawozdanie prezesa przyjęła komisya do wiadomości, po szczegółowej dyskusyi, w której zabierali głos: Diamand, Daszyński, Leo, min. Bobrzyński i inni.

Kuchnie wojenne.

Zakaz sporządzania potraw w małych gospodarstwach.

Urząd dla wyżywienia ludności wydał do wszystkich krajowych władz politycznych rozporządzenie, dotyczące ustanowienia kuchni wojennych — następującej treści:

Wobec coraz trudniejszego położenia rynku aprowizacyjnego, zdecydował się urząd dla wyżywienia ludności zapewnić publicznie zorganizowanej akcyi wyżywienia jak najszersze zastosowanie. W razie dłuższego trwania wojny okaże się prawdopodobnie **koniecznem wprowadzenie środków przymusowych, a mianowicie wydanie zakazu sporządzania potraw w małych prywatnych gospodarstwach.**

W każdym razie już teraz należy rozpocząć prace organizacyjne, aby stworzyć na wszelki wypadek ramy, w których mogłyby w przyszłości zmieścić się wspomniane przymusowe organizacye.

Wzywa się zatem namiestnictwa i rządy krajowe, aby przystąpiły bezzwłocznie do tych prac organizacyjnych, trzymając się następujących zasad:

Kuchnie wojenne należy w ten sposób **włączyć do systemu kart,** że ilości potrzebnych materyałów mają być im dostarczone przez odpowiednie **zmniejszenie urzędowych kart poborowych** ich uczestników.

Wychodząc z tego założenia, kuchnie wojenne otrzymają **pierwszeństwo przy dostarczaniu środków żywności** w ten sposób, że z istniejących zapasów mają być najpierw zaspokojone potrzeby kuchni wojennych, a dopiero potem potrzeby prywatnej konsumcyi i tzw. wolne przemysłowe kontyngenty.

Władze krajowe mają **w przeciągu tygodnia** zdać sprawę o rozpoczęciu organizacyi kuchni wojennych i poczynionych przy tem spostrzeżeniach.

Bonar Law o orędziu Wilsona

Reuter donosi: Bonar Law na pewnem zgromadzeniu w Bristolu wygłosił mowę, w której co do orędzia Wilsona podobno w imieniu gabinetu oświadczył:

Jest niemożliwem, żeby Wilson sprawy traktował z tego samego stanowiska, co my. Jako głowa narodu neutralnego musi on zajmować stanowisko neutralne. Wilson chce teraz utorować pokój i zapewnić go na przyszłość. Spodziewa się on zabezpieczyć pokój przez Związek pokojowy i próbuje senat amerykański nakłonić do kroków w celu urzeczywistnienia tego związku. **Byłoby niesłusznem tę propozycyę odrzucać jako zupełnie utopistyczną.** Spodziewam się, że przyjdzie czas, kiedy wszystkie narody świata będą grały rolę policyanta, który dba o spokój w gminie.

Mowca czyni Niemcom zarzuty co do Belgii **i Polski** i oświadcza: Odrzuciliśmy niemiecką propozycyę nie z żądzy zdobyczy, ani z żądzy świetnych zwycięstw, ani z nienawiści czy zawiści, ani z mściwości, lecz **ponieważ pokój teraz zawarty opierałby się na niemieckiem zwycięstwie i byłby pokojem, zostawiającym machinę wojskową nienaruszoną.** Ten pokój zostawiłby tę maszynę w rękach, które od pokoleń przygotowywały się do wojny i które te przygotowania znowu poczynią, oczekując stosownej chwili, żeby świat znowu popchnąć w te okropności, których teraz zaznajemy. Naszym celem jest cel Wilsona, **serca naszego narodu tęsknią do pokoju, modlimy się o pokój, którkby oznaczał, że ci, co nie powrócą, nie napróżno życie postradali.**

Wewnętrzny kryzys w Rosyi.

Zasady przyszłej polityki, wyrażone w ostatnim ukazie cara do księcia Golicyna, nie dają żadnej odpowiedzi na energiczne żądania Dumy utworzenia rządu, któryby był odpowiedzialny przed reprezentacyą narodu. — Żądanie to nie może być spełnione, ponieważ najwpływowsi ministrowie ignorują zupełnie życzenia kraju. Ostatnia audencya prezydenta Dumy **Rodzianki** u cara wykazała jasno, że car zamierza pozostawić u steru gabinet Golicyna.

Kryzys wewnętrzny w Rosyi stanie się więc chroniczny. Małe ustępstwa już nie wystarczą do uspokojenia opozycyi lub usunięcia nieufności do rządu. Najwybitniejsze dzienniki rosyjskie oświadczają się wyraźnie za radykalnemi zmianami w rządzie.

„Corriere della Sera" omawiając kryzys w Rosyi pisze, iż ostatnie wydarzenia w państwie rosyjskiem budzą **wielkie niezadowolenie wśród krajów ententy,** ciągłe bowiem przesilenia w rządzie rosyjskim muszą wpływać paraliżująco na ogólne prowadzenie wojny.

Dzienniki moskiewskie uważają ustąpienie ministra oświaty **Ignatiewa** za daleko ważniejszy fakt polityczny, aniżeli zmianę w kierownictwie gabinetu. Według „Russkoje Słowo" powody ustąpienia Ignatiewa były następujące:

Gdy Trepow oświadczył na radzie ministeryalnej, że ustępuje ponieważ car wbrew jego woli zatwierdził Protopopowa w jego urzędzie, większość rady ministrów stanęła po stronie Trepowa.

Minister skarbu Bark, minister oświaty Ignatiew, minister spraw zewnętrznych Pokrowskij i minister handlu Szachowskij oświadczyli carowi, iż jak długo Protopopow będzie ministrem spraw wewnętrznych, współdziałanie rządu z oboma ciałami ustawodawczemi jest niemożliwe. Po stronie bowiem Dumy stanęła nietylko Rada państwa, ale nawet Rada zjednoczonej szlachty. Wszystkie ziemstwa, rady miejskie, koła szlacheckie, wielcy posiadacze ziemscy, przemysłowcy i reprezentanci nauki wypowiedzieli się niedwuznacznie **za zmianą kursu w wewnętrznej polityce** i za zbliżeniem się rządu do obu ciał ustawodawczych.

Jeśli car nie podziela ich zapatrywania, to wszyscy czterej proszą o dymisyę. Szef przybocznej kancelaryi cara, **Tancjew,** przyłączył się do stanowiska ministrów, car jednak odrzucił je, co spowodowało ustąpienie Ignatiewa. — Ministrowie zaś Bark, Szachowskij i Pokrowskij otrzymali dłuższe urlopy.

Wzrost cen mięsa w ostatnich 50 latach.

Pisma wiedeńskie zamieszczają ciekawą statystykę wzrostu cen mięsa w ostatnich 50 latach. Cena każdego gatunku mięsa oznaczona będzie w statystyce **za 1 kilogram:**

Rok 1866.

Wołowina	**90—103 halerzy**
Cielęcina	84—120 „
Wieprzowina	80—104 „
Baranina	24— 72 „

Rok 1876.

Wołowina	**100—110 halerzy**
Cielęcina	90—120 „
Wieprzowina	72—124 „
Baranina	64— 98 „

Rok 1886.

Wołowina	**104—128 halerzy**
Cielęcina	80—104 „
Wieprzowina	62— 82 „
Baranina	52— 80 „

Rok 1866.

Wołowina	**72—116 halerzy**
Cielęcina	84—128 „
Wieprzowina	88—136 „
Baranina	60— 76 „

Rok 1906.

Wołowina	**60—172 halerzy**
Cielęcina	80—192 „
Wieprzowina	96—190 „
Baranina	70—130 „

Rok 1917.

Wyjątek z ostatniej taryfy maksymalnej krakowskiej:

Wołowina	**7 K 40 h** (!)
Cielęcina	5 K 80 h
Wieprzowina	5 K 80 h

Czyli że w ciągu 10 lat wzrost ceny **siedmiokrotny!**

Gdzie będzie się rokować o pokoju?

„Basler Nachrichten" zastanawia się nad przyczynami, jakie skłoniły Holandyę do uchylenia się od poparcia propozycyj pokojowych Wilsona. Zdaniem wymienionego pisma, Holandya nie chce niczem narazić się koalicyi, lecz przeciwnie, pragnie nawet zyskać jej sympatye, gdzie toczyć się będą rokowania pokojowe.

Wszelkie dane, składają się na to, że miejscem rokowań może być **albo Berno** (Szwajcarya), **albo Haga** (Holandya). — Dla Szwajcaryi wybór Berna jest sprawą niejako **honorową.** — Odpowiadałoby to poniekąd pokojowym **jej tradycyom.**

Inaczej rzecz przedstawia się w stosunku do Holandyi. Ta ma różne interesy do załatwienia w splocie zagadnień międzypaństwowych i chciałaby wziąć udział czynny w rokowaniach. Nie uczestnicząc w wojnie, mogłaby uzyskać prawo głosu jedynie w charakterze gospodarza, w którego domu toczą się rokowania. Dlatego też Holandya stara się być miłą dla wszystkich, aby właśnie jej dom wybrano za miejsce konferencyi rokowań.

Jako trzecia Ameryka także ma coś do powiedzenia w tej kwestyi, a nawet już czyniła kroki ku zapewnieniu sobie prawa głosu w przyszłych obradach nad pokojem powszechnym.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 26 stycznia.

Urzędowo donoszą 25 stycznia:

Zachodni teren wojny: Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: W Artois, między Ancre a Sommą i na froncie Aisne wzmagała się chwilami czynność bojowa artyleryi i minierek. Na przedpolach stanowisk przyszło kilkakrotnie do starć oddziałów wywiadowczych. Na południowy-wschód od Berry au Bac (na północny zachód od Reims) pruskie i saskie wojska atakowe wdarły się do francuskich rowów i po zażartej walce powróciły z 1 oficerem i 30 jeńcami, oraz 2 karabinami maszynowymi.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Przez czujne zaskoczenie udało się dwom wywiadowcom hanowerskiego pułku na wzgórzu Combres pokonać trzykrotnie przeważający posterunek francuski i powrócić do własnej linii z karabinem maszynowym.

W Wogezach koło Hilsefirst rozbiło się uderzenie francuskich oddziałów bojowych. Czysta pogoda ułatwiała obustronną czynność lotniczą.

Wschodni teren wojny: Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Z obu stron Aa nasze ataki wydarły w nasze ręce kilka rosyjskich pozycyj lesistych na szerokości 10 kilometrów, z 14 oficerami, 700 żołnierzami i 13 karabinami maszynowymi. Silne kontrataki sprowadzonych rezerw nie zdołały przeszkodzić naszym postępom.

Na zachód od Łucka wojska atakowe reńskich pułków wdarły się do wiejskiej pozycyi Semerynki i przyprowadziły 14 jeńców.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Potyczki oddziałów pościgowych i tylko odosobniony silniejszy ogień działowy powtarzają się codziennie w zaśnieżonych górach. Między doliną Casinu i Putną zabrano nieprzyjacielowi 50 jeńców.

Front wojsk marszałka Mackensena: Na równinie rumuńskiej przy ostrem zimnie panował na ogół spokój. Wzdłuż Dunaju ogień działowy z brzegu na brzeg i strzelanina posterunków.

Front macedoński: Napady ogniowe w łuku Czerny i potyczki bez znaczenia na równinie Strumy.

Pierwszy kwatermistrz generalny: *Ludendorff.*

Z różnych stron.

Przedstawienie na rzecz śląskiej Macierzy szkolnej. W poniedziałek dnia 29 b. m. odbędzie się w teatrze im. Jul. Słowackiego przedstawienie na rzecz śląskiej Macierzy szkolnej, na które przeznaczono wznawiane w tym tygodniu „Warszawiankę" i „Dwie blizny."

Kursa gimnazyalne dla inwalidów. Wobec wielkiej liczby legionistów, którzy wyruszając w pole, przerwali studya i skutkiem tego nie mogą obecnie korzystać ze szkół oficerskich, urządza Instytut ekonomiczny NKN. wspólnie z Departamentem opieki NKN., kurs gimnazyalny dla legionistów i polskich żołnierzy z armii austryackiej, zarówno będących w służbie jak i superarbitrowanych. Kurs obejmować będzie klasę V. i VI. Nauka będzie zupełnie bezpłatna, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, Departament opieki NKN. zajmie się dostarczeniem książek. Interesowanym udziela wskazówek Instytut ekonomiczny NKN., w godzinach od 10—12 przed południem i od 3—4 po południu.

Zakaz podawnia cukru w kawiarniach. Jak się z kompententnej strony w Urzędzie dla wyżywienia ludności dowiadujemy, — pisze wiedeński „Zeit" — **w połowie lutego** ukaże się rozporządzenie, na mocy którego nie wolno będzie w kawiarniach podawać cukru. W zastępstwie cukru dopuszczone zostanie **użycie sacharyny.**

Ogólne jednak dopuszczenie sacharyny do konsumcyi nie jest zamierzone, a to dlatego, że w Austryi istnieje tylko jedna fabryka sacharyny (w Boguminie), a o potrzebny do jej fabrykacyi surowicc (smola weglowa) dziś dość trudno. Nie można zaś liczyć na dowóz sacharyny z poza granic monarchii.

W związku z tą akcyą zamierzone jest dalsze ograniczenie cukru na rzecz cukierników i fabryk cukierków. Z dotychczasowego kontyngentu otrzymają oni w przyszłości **tylko 40 procent,** a zatem i oni będą musieli posługiwać się sacharyną. Tylko fabrykom marmolad będzie cukier przyznany w dotychczasowej ilości, bo marmeladom trzeba przyznać dziś znaczenie artykułu żywności.

Zarządzenia co do uprawy wiosennej. Dnia 20 stycznia odbyła się tu zwołana przez ministerstwo rolnictwa konferencya przedstawicieli głównych korporacyj rolniczych.

Z wywodów referenta wynika, że rokowania w sprawie urlopowania rolników na czas zasiewów wiosennych doprowadziły do korzystnego rezultatu; tak samo rzecz się ma z dostawieniem jeńców wojennych, robotników wojskowych i sił pociągowych. Ministerstwo rolnictwa popierało wyrób maszyn rolniczych, postarano się także o dostarczenie materyału opałowego dla motorów rolniczych, jakoteż o dostarczenie nasienia tam, gdzie go jeszcze brak. Jakiekolwiek zarządzenia zmierzające do przymusowej produkcyi okazały się zbytecznemi.

Stosunkami w Spółce spożyw. w Brzeszczach mającej za główne zadanie przychodzenie z pomocą grónikom w tych ciężkich czasach, należy zająć się energicznie odpowiednim czynnikom, zwłaszcza, że zarząd kopalni przychodzi z wydatną pomocą tej spółce, dochodzącą od 32 do 36 tysiecy koron miesięcznie, co czyniłoby na jednego górnika w formie dodatku drożyźnianego około 30 koron miesięcznie; z powodu wadliwego rozdziału i złej gospodarki spółki korzyść dla górnika miesięcznie wynosi najwyżej 6 koron. Mąki, zwłaszcza lepszej, nie dostaną górnicy, za to kupcy otrzymują tę mąkę z konsumu i sprzedają ją potem po dowolnej cenie. — Kierownikiem sklepu spółki spożywczej jest p. Silberschütz, a prezesem nadsztygar p. Magierka. W rezultacie tej gospodarki biedni górnicy cierpią biedę z dniem każdym większą. Walnego zgromadzenia nie było już 3 lata, a do kontroli wybiera pan nadsztygar ludzi sobie wygodnych i co on rozkaże, to oni posłusznie mu załatwiają. O tych stosunkach wniesiono już doniesienie do namiestnictwa, górnicy oczekują odpowiednich zarządzeń władzy.

Zawieszenie tygodnika „Ukrainische Nachrichten". Wydawany w Wiedniu przez „Związek wyzwolenia Ukrainy" tygodnik „Ukrainische Nachrichten" zamieszcza w numerze 100 z 13 b. m. odezwę do czytelników z powiadomieniem, że prezydyum Związku, z uwagi na nader skomplikowane stosunki, zwłaszcza ze względu na to, że od pewnego czasu nie może sprawy ukraińskiej tak bronić, jakby to nakazywało położenie obecne, zmuszone jest wstrzymać dalsze wydawanie „Ukrainische Nachrichten".

W miejsce tygodnika pojawiać się będą od czasu do czasu publikacye zbroszurowane.

Zgromadzenie pokojowe kobiet wiedeńskich. Jak donosi „Arbeiter Ztg." w niedzielę dnia 21 b. m. odbyło się w Wiedniu nadzwyczaj liczne zgromadzenie kobiet w sprawie pokoju. Sala wypełnioną była do ostatniego miejsca, przybyło bowiem przeszło 1000 kobiet. Zgromadzeniu przewodniczyły towarzyszki Polzer i Proft.

Z entuzyazmem przyjęto pismo gratulacyjne do tow. Zetkin, międzynarodowej sekretarki kobiet socyalistycznych. Po całym szeregu przemówień uchwalono jednogłośnie rezolucyę, w której zgromadzone kobiety dają energiczny wyraz swemu gorącemu żądaniu jak najszybszego zakończenia wojny.

Polacy w głębi Prus. Według danych statystyki pruskiej z 1861 roku w kraju nadreńsko-westfalskim liczono tylko cztery rodziny polskie, razem osób 16. Przesilenie w rolnictwie w latach ośmdziesiątych, ustawa parcelacyjna w Prusiech, nie pozwalająca tworzyć nowych osad polskich w zaborze pruskim, wreszcie wysokie zarobki w przemyśle, przyczyniły się do **olbrzymiej emigracyi Polaków** w głąb Niemiec. Obecnie Polacy tworzą tam całe gminy, o przeważnie nieraz polskim charakterze. Oficyalna statystyka z 1910 r. liczbę Polaków zamieszkałych w **Nadrenii** podaje na 71.695, a w **Westfalii** 182.507 głów, razem więc 254.202. — Najliczniej zamieszkują Polacy gminę Habinhosk, okręg Dortmund, gdzie wynoszą 43.8 proc. ogółu ludności. Zaznaczyć należy jednak, że statystyka owa bynajmniej do ścisłych nie należy. Ogólna liczba Polaków w głębi Niemiec, według dra Wachowiaka, wynosiła z początkiem wojny 400 do **500 tysięcy głów.**

Charakterystyczne jest dla tamtejszej kolonii polskiej, że stanowi ona politycznie i ideowo ruchliwą i zwartą całość.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39). Początek o godznie 6-ej po poł.:

Sobota: Dr S. Reinhold: Język francuski

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Piątek: „Pod blask słoneczny".
Sobota: „Warszawianka" i „Dwie blizny".
Niedziela po południu: „Betleem polskie".
Niedziela wieczorem: „Pod blask słoneczny".
Poniedziałek: Przedstawienie na rzecz śląskiej Macierzy szkolnej „Warszawianka" i „Dwie blizny".

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).